

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2016 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach w IV Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący – SSO Barbara Kempńska-Krawczyk

Ławnicy – Beata Tymoszek, Krzysztof Szafraniec

Protokolant – E. S.

w obecności *Prokuratora Krzysztofa Lonc*

po rozpoznaniu w dniach: 30.05., 27.06., 29.08., 30.09., 7.11.2016 r.

sprawy:

R. W. (1) (W.),

s. A. i A. zd. M.,

ur. (...) w M.

oskarżonego o to, że:

w dniu 23 stycznia 2016 roku, przy skrzyżowaniu ulic (...) i (...) w G., działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, doprowadził do stanu bezbronności A. G. poprzez bicie go pięściami, kopanie po całym ciele i wypowiedzenie groźby pozbawienia życia z równoczesnym wyciągnięciem scyzoryka, jednocześnie dokonał zaboru w celu przywłaszczenia zegarka naręcznego marki C. o wartości 300 złotych, na szkodę A. G., **tj. o czyn z art. 280 § 2 kk**

orzeka:

1. uznaje oskarżonego **R. W. (1)** za winnego tego, że w dniu 23 stycznia 2016 roku, przy skrzyżowaniu ulic (...) i (...) w G., działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, używając przemocy wobec A. G. poprzez bicie go pięściami i kopanie po całym ciele dokonał zaboru w celu przywłaszczenia zegarka naręcznego marki C. o wartości 300 złotych na szkodę A. G., zaś na skutek pobicia pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia twarzoczaszki w okolicy potylicznej, jarzmowej prawej i nosa ze złamaniem kości nosa, złamaniem przedniej i tylnej ściany zatoki szczękowej prawej oraz podbiegnięciem krwawym i odmą podskórną prawego policzka a także otarć naskórka lewego ramienia, szyi po stronie prawej i pleców, które naruszyły prawidłowe funkcjonowanie czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni i poniżej 6 miesięcy, a następnie posługując się scyzorykiem i grożąc A. G. pozbawieniem życia usiłował zabrać w celu przywłaszczenia pieniądze, przy czym celu tego nie osiągnął z uwagi na przytrzymanie przez inną osobę oraz ucieczkę pokrzywdzonego, czym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 158 § 1 kk i art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 2 kk przy zast. art. 11 § 2 kk i za to na zasadzie art. 14 § 1 kk w zw. z art. 280 § 2 kk przy zast. art. 11 § 3 kk skazuje go na karę **3 (trzech) lat pozbawienia wolności**;

2. na mocy art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu **R. W. (1)** okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 27.01.2016r. godz. 16:50 do dnia 20.04.2016 r. godz. 16:50;

3. na mocy art. 230 § 2 kpk zwraca oskarżonemu **R. W. (2)** dowód rzeczowy w postaci noża scyzoryka S. z żółto-czarną rękojeścią opisany w wykazie dowodów rzeczowych 2 Ds. 63.2016 pod poz. 2, a przechowywanych w magazynie tut. Sądu (Drz 6/16);
4. na mocy art. 44 § 2 kk orzeka wobec oskarżonego **R. W. (1)** przepadek dowodu rzeczowego w postaci scyzoryka W. z czarną rękojeścią, opisanego w wykazie dowodów rzeczowych 2 Ds. 63.2016 pod poz. 1 a przechowywanego w magazynie tut. Sądu (Drz 6/16);
5. na mocy art. 46 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego **R. W. (1)** obowiązek naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody, poprzez zapłatę na rzecz A. G. kwoty 300 (trzysta) zł;
6. na zasadzie art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa na rzecz kancelarii adwokackiej adw. K. W. kwotę 1697,40 zł (tysiąc sześćset dziewięćdziesiąt siedem i 40/100), w tym 23% VAT, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu **R. W. (1)** z urzędu;
7. na mocy art. 624 § 1 kpk i art. 17 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1973 r. Nr 27, poz. 152 z póź. zm.) zwalnia oskarżonego **R. W. (1)** od ponoszenia kosztów sądowych, obciążając nimi Skarb Państwa.

Beata Tymoszek SSO Barbara Kempieńska-Krawczyk Krzysztof Szafraniec

Sygn. akt IV K 57/16

UZASADNIENIE

W dniu 26 stycznia 2016 r. w okolicach godzin wieczornych A. G. przechodząc koło sklepu (...) w G. przy ul. (...) został zaczepiony przez R. W. (1) i nieletniego Ł. K., którzy zwrócili się do niego z prośbą o pieniądze celem zakupu piwa. Kiedy prośby nie spełnił mężczyźni kazali pokrzywdzonemu udać się z nimi w kierunku ul. (...) w stronę kontenerów na śmieci. Pokrzywdzony nie przeciwstawiał się obawiając się, że zostanie pobity. Kiedy wszyscy znaleźli się przy kontenerach na śmieci Ł. K. zażądał od pokrzywdzonego telefonu i portfela. A. G. odmówił i wtedy Ł. K. uderzył go pięścią w prawą stronę twarzy i ściągnął na ziemię trzymając i szarpiąc za rękę. Od tego momentu obaj napastnicy równocześnie bili i kopali pokrzywdzonego. Kiedy A. G. zasłonił się rękami, jeden z napastników zerwał mu zegarek z ręki. Był to zegarek marki C. o wartości 300 zł. Ponadto w trakcie pobicia napastnicy przeszukiwali pokrzywdzonego chcąc zabrać mu portfel, który miał w kieszeni. W pewnym momencie R. W. (1) wyciągnął spod kurtki nóż i powiedział do pokrzywdzonego, że go „zajebie”. Wtedy Ł. K. zaczął odciągać R. W. (1) od pokrzywdzonego, a pokrzywdzony wykorzystał to i wstał z ziemi, a następnie zabrał leżące na ziemi swoje rzeczy w postaci telefonu i kluczy i uciekł. Pobiegł na rynek, gdzie był umówiony ze znajomymi, a następnie po rozmowie z siostrą udał się na Komisariat (...) Policji w G., gdzie złożył zawiadomienie o popełnionym przestępstwie na jego osobie.

A. G. w wyniku zdarzenia doznał stłuczenia twarzoczaszki w okolicy potylicznej, jarzmowej prawej i nosa ze złamaniem kości nosa, złamaniem przedniej i tylnej ściany zatoki szczękowej prawej oraz podbiegnięciem krwawym i odmą podskórną prawego policzka a także otarć naskórka lewego ramienia, szyi po stronie prawej i pleców, które naruszyły prawidłowe funkcjonowanie czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni i poniżej 6 miesięcy.

W toku przeszukania R. W. (1) zatrzymano jako dowód rzeczowy dwa noże scyzoryki (jeden z czarną rękojeścią, drugi z żółto-czarną rękojeścią).

R. W. (1) był uprzednio karany sędownie za kradzież.

Powyzszy stan faktyczny ustalono na podstawie: zeznań A. G. (k. 93, k. 84, k. 85v, k. 87, k. 90 tom II), świadka M. D. (k. 92v tom II) oraz dowodów dokumentalnych w postaci protokołu przeszukania (k. 8-12 t. I), opinii biegłego dot. obrażeń pokrzywdzonego (k. 38 t. I), danych o karalności (k. 43-44 t. I), karty informacyjnej leczenia szpitalnego (k. 45-48 1.1), kwestionariusza wywiadu środowiskowego (k. 57-59, 61-62 1.1).

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż w sprawie bezspornym jest, iż w dniu zdarzenia oskarżony R. W. (1) był w godzinach wieczornych w sklepie (...), albowiem nie zaprzecza temu sam oskarżony.

Oskarżony R. W. (1) w toku całego postępowania nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Na rozprawie wyjaśnił, że jedynie był w tym sklepie, a pokrzywdzonego zna z widzenia, nic mu nie zrobił, nie potrafił wytłumaczyć czemu pokrzywdzony tak zeznaje. Wyjaśnił, że być może policja mu kazała, bo policja go nie lubi.

Dodał, że gdyby było takie zdarzenie, ktoś by je widział. Potwierdził, iż zawsze ma przy sobie czarny scyzoryk, z którego korzysta w pracy robiąc kanapkę (k. 64-65 tom II).

W tym miejscu zaznaczyć wypada, iż w toku przeszukania R. W. (1) zatrzymano jako dowód rzeczowy dwa noże scyzoryki - jeden z czarną rękojeścią, drugi z żółto-czarną rękojeścią (k. 8-12 tom I). Sąd nie miał zastrzeżeń co do tego dowodu.

Powyższe wyjaśnienia, w których zaprzecza on sprawstwu stoją w opozycji do **zeznań pokrzywdzonego - A. G.**, który podczas pierwszego przesłuchania, które miało miejsce w dniu zdarzenia w sposób szczegółowy i pewny opisał jego przebieg. Wskazał mianowicie, że w okolicach sklepu (...) przy ul. (...) został zaczepiony przed dwóch mężczyzn, którzy chcieli od niego pieniądze na alkohol, a następnie kazali mu podejść w okolice kontenerów na śmieci przy ul. (...), gdzie od razu młodszy z nich zażądał od niego pieniędzy i telefonu. Kiedy odmówił od razu został uderzony przez młodszego napastnika pięścią w prawą stronę twarzy i pociągnięty na ziemię. Wtedy obaj napastnicy równocześnie zaczęli go bić i kopać, a kiedy zasłaniał się rękami jeden z nich zerwał mu z ręki zegarek marki C. o wartości 300 zł. Dalej zeznał, że w pewnym momencie starszy z napastników wyciągnął spod kurtki nóż i powiedział coś takiego „zajebie go”. Wtedy ten młodszy zaczął go odciągać od niego i wykorzystał to aby zabrać swoje rzeczy leżące na ziemi tj. telefon i klucze i uciec (k. 84 tom II).

W toku kolejnego przesłuchania A. G. zeznał, że kiedy przebywał przed tym przesłuchaniem na komisariacie zauważył mężczyznę prowadzonego przez funkcjonariuszy i rozpoznał go jako sprawcę rozboju na swojej osobie. Dodał, że był to ten napastnik, który groził mu nożem i jest to tego pewien. Ponadto wskazał, że drugi z napastników ma konto na portalu społecznościowym F. o nazwie (...). Dalej zeznał, że wyniku zadawanych mu uderzeń oraz kopnięć doznał złamania nosa, złamania zatoki, odmy prawego policzka oraz ukruszone zostały dwa zęby. Zeznał, że obawia się sprawców oraz zaznaczył, że ten mężczyzna z nożem groził mu wtedy, że go „zajebie” (k. 85v tom II).

Podczas kolejnego przesłuchania pokrzywdzonemu okazano 3 noże - scyzoryki i wśród tych noży pokrzywdzony wskazał na ten z czarną rękojeścią i rozpoznał go jako ten nóż, który miał starszy z napastników, który groził mu nim i mówił że „go zejebie” (k. 87 tom II).

W ostatnich zeznaniach złożonych w toku postępowania przygotowawczego przez pokrzywdzonego potwierdził on, iż na komisariacie rozpoznał sprawcę rozboju na swojej osobie. Drugiego z nich rozpoznał na monitoringu, ponadto pokazał funkcjonariuszom policji profil tego sprawcy z facebooka, wołają chyba na niego K.. Potwierdził, także że rozpoznał nóż, którym jeden z napastników się posługiwał. Zeznał ponadto, że wydaje mu się, że w trakcie bójki napastnicy chcieli wyciągnąć portfel, który miał w tylnej kieszeni spodni, ale się bronił, kopał i odpychał ich. Zeznał, że jeśli chodzi o moment z nożem, to kiedy starszy z napastników go wyciągnął młodszy zaczął go odciągać i wtedy wziął klucze telefon i portfel i uciekł. Dodał, że obecnie ciężko mu powiedzieć dlaczego ten starszy z napastników wyciągnął nóż (k. 90 tom II).

Na rozprawie pokrzywdzony podtrzymał swoje zeznania złożone w toku postępowania przygotowawczego wskazał, że obecnie nie jest w stanie wszystkiego dokładnie opowiedzieć, szczegółowo opowiadał o zdarzeniu prokuratorowi. Zeznał, że napastnicy szukali problemu. Dokładnie nie pamięta, ale chyba Ł. odciągnął oskarżonego i wtedy zebrał się i uciekł.

Słyszał też, jak oskarżony po drodze powiedział mu „z nożem czy bez”, dokładnie tego nie pamięta. Zaznaczył, że nie ma wątpliwości, że oskarżony jest sprawcą napadu na jego osobie i jest pewny, że został pobity przez dwie osoby (k. 93).

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż zdarzenie trwało zaledwie kilka minut i miało miejsce w ustronnym miejscu, a zatem wbrew wyjaśnieniom oskarżonego nie budzi wątpliwości Sądu, iż poza pokrzywdzonym brak jest świadków zdarzenia. Co dalej istotne, pokrzywdzony w swoich zeznaniach był pewny, konsekwentny i w sposób stanowczy także na rozprawie wskazał, iż to w osobie oskarżonego rozpoznaje jednego z napastników. Nie miał on także wątpliwości, iż był to ten ze sprawców, który posłużył się nożem. Sąd nie miał wątpliwości, co do wiarygodności pokrzywdzonego. Sąd miał ponadto na uwadze, iż zeznania złożone bezpośrednio po zdarzeniu, na etapie postępowania przygotowawczego były bardziej szczegółowe niemniej jednak zdarzenie było dynamiczne i trwało kilka minut, a przesłuchanie na rozprawie miało miejsce 4 miesiące później dlatego też nie budziło wątpliwości Sądu, iż pokrzywdzony na rozprawie wielokrotnie zaznaczył, że nie pamięta szczegółów zdarzenia i nie jest obecnie w stanie opisać je tak dokładnie tak to miało miejsce w toku postępowania przygotowawczego. Wskazać należy, iż naturalną konsekwencją upływu czasu jest niepamięć szczegółów i poszczególnych fragmentów zdarzenia. Nie sposób zatem uznać za niewiarygodne zeznań świadka tylko dlatego, że zawierają pewne nieścisłości, mając na uwadze upływ czasu jaki upłynął od zdarzenia i jego charakter. Wskazać należy, iż pokrzywdzony bezpośrednio po zdarzeniu w sposób szczegółowy i drobiazgowy opisał okoliczności zajścia w trakcie którego najpierw został zaczepiony, a następnie pobity i okradziony i co istotne pokrzywdzony dobrze pamiętał poszczególne etapy jak i role jaką odegrali obaj napastnicy. Co istotne pokrzywdzony był trzeźwy i na skutek pobicia nie utracił przytomności a zeznania, w których opisał sposób pobicia, doznane obrażenia znalazły potwierdzenie w wynikach badania lekarskiego i opinii biegłego. Ostatecznie zeznania te odpowiadają logice wydarzeń, gdy zważy się, że został zaczepiony w okolicy sklepu monopolowego. Z tegoż względu Sąd dokonując ustaleń faktycznych w sprawie poczynił je na podstawie zeznań pokrzywdzonego z postępowania przygotowawczego, które jako, rzeczowe, stanowcze, logiczne i niesprzeczne ze sobą nie budziły wątpliwości Sądu.

Z pozostałych dowodów w sprawie istotne były zeznania świadka M. D. - funkcjonariusza policji - z których wynika, że jego przełożeni skierowali go na miejsce rozboju i ustalił, że jednym ze sprawców jest „syn M.” - tak mówiono na Ł. K.. Przejrzał zapis monitoringu i rozpoznał Ł. K.. Na monitoringu było kilka osób, ale pozostałych nie znał, oskarżonego nie kojarzył z twarzy dlatego nie wie, czy był w sklepie. Dokumentację z monitoringu przesłał do wydziału kryminalnego (k. 92v tom II). Zeznania te nie budziły wątpliwości Sądu i Sąd dał im w całości wiarę.

Zeznania świadków B. N. (k. 93v tom II) i B. H. (k. 94 tom II) nie wniosły istotnych informacji dla niniejszego postępowania.

W sprawie w trybie pomocy sądowej przesłuchano ponadto Ł. K., który jednakże nie wniósł istotnych informacji dla niniejszego postępowania, albowiem odmówił składania zeznań (k. 201).

Z dowodów dokumentarnych istotnym dowodem dla niniejszego postępowania była opinia biegłego, która pozwoliła ustalić obrażenia pokrzywdzonego jakie doznał w wyniku zdarzenia. Z opinii biegłego wynika, że A. G. w dniu 23.01.2016 r. doznał stłuczenia twarzoczaszki w okolicy potylicznej, jarzmowej prawej i nosa ze złamaniem kości nosa, złamaniem przedniej i tylnej ściany zatoki szczękowej prawej oraz podbiegnięciem krwawym i odmą podskórną prawego policzka a także otarć naskórka lewego ramienia, szyi po stronie prawej i pleców, które naruszyły prawidłowe funkcjonowanie czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni i poniżej 6 miesięcy. Biegły wskazał ponadto, iż obrażenia mogły powstać w wyniku pobicia. Nie wystąpiło bezpośrednio niebezpieczeństwo utraty życia ni powstania skutku opisanego w art. 156 kk (k. 38 tom I). Opinia ta jest logiczna, rzeczowa i w pełni wyczerpująca postawione zagadnienie, dlatego też Sąd poczynił na jej podstawie ustalenia faktyczne.

Z informacji z (...) Sp. z o.o. (k. 72 t. II) wynika, iż brak jest kamer na skrzyżowaniu ul. (...) i (...), natomiast z informacji z PHU „(...)” s.c. (k. 74 t. II) wynika, iż obecnie nie posiadają zapisu monitoringu z dnia zdarzenia.

Z przeprowadzonego wywiadu środowiskowego wynika, że w środowisku sąsiedzkiem R. W. (1) jest postrzegany jako osoba utrzymująca kontakty z osobami podejrzanymi, nadużywającymi alkoholu i zażywającymi środki odurzające. W

jego mieszkaniu przebywało wiele osób o ujemnej opinii społecznej, które urządzały głośne imprezy, często kończące się awanturami (k. 61 v tom I). Sąd nie miał zastrzeżeń co do przeprowadzenia w/w wywiadu.

Reasumując w świetle zebranego i wskazanego wyżej materiału dowodowego zdaniem Sądu wina i sprawstwo oskarżonego nie budzą najmniejszych wątpliwości i brak jest przesłanek mogących ograniczyć lub wyłączyć jego odpowiedzialność karną. Zdaniem Sądu wyjaśnienia oskarżonego, w których kwestionuje on swoje sprawstwo pozostają niewiarygodne i w świetle uczciwych zeznań pokrzywdzonego nie mogły się ostać.

W świetle poczynionych ustaleń faktycznych Sąd uznał, iż oskarżonego za winnego tego, że w dniu 23 stycznia 2016 roku, przy skrzyżowaniu ulic (...) i (...) w G., działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, używając przemocy wobec A. G. poprzez bicie go pięściami i kopanie po całym ciele dokonał zaboru w celu przywłaszczenia zegarka naręcznego marki C. o wartości 300 złotych na szkodę A. G., zaś na skutek pobicia pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia twarzoczaszki w okolicy potylicznej, jarzmowej prawej i nosa ze złamaniem kości nosa, złamaniem przedniej i tylnej ściany zatoki szczękowej prawej oraz podbiegnięciem krwawym i odmą podskórną prawego policzka a także otarć naskórka lewego ramienia, szyi po stronie prawej i pleców, które naruszyły prawidłowe funkcjonowanie czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni i poniżej 6 miesięcy, a następnie posługując się szczyrykiem i grożąc A. G. pozbawieniem życia usiłował zabrać w celu przywłaszczenia pieniądze, przy czym celu tego nie osiągnął z uwagi na przytrzymanie przez inną osobę oraz ucieczkę pokrzywdzonego i tym samym dokonał stosownej korekty kwalifikacji prawnej przypisanego mu przestępstwa uznając, iż swoim zachowaniem wyczerpał on znamiona przestępstwa z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 158 § 1 kk i art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 2 kk przy zast. art. 11 § 2 kk.

Przechodząc do kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonego R. W. (1) w pierwszej kolejności wskazać należy, iż przestępstwo z art. 280 § 1 kk popełnia sprawca, który kradmie używając przemocy; W ustalonym stanie faktycznym R. W. (1) wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą zastosował przemoc w postaci bicia i kopania pokrzywdzonego, która to przemoc stanowiła środek do celu, jakim była kradzież. Z okoliczności faktycznych wynika, że R. W. (1) wraz z drugim sprawcą podeszli do pokrzywdzonego i zaczepili go w celu zaboru pieniędzy. Od pokrzywdzonego dwukrotnie zażądano pieniędzy, a kiedy ten odmówił R. W. (1) i jego kolega zaczęli bić i kopać pokrzywdzonego. W trakcie pobicia, jeden z nich zerwał natomiast z ręki pokrzywdzonego zegarek marki C. o wartości 300 zł. Nie ulega zatem wątpliwości, iż zamiarem R. W. (1) był zabór w celu przywłaszczenia, bez znaczenia pozostaje przy tym, który z atakujących ostatecznie zerwał pokrzywdzonemu zegarek z ręki, skoro działali wspólnie i w porozumieniu. Nie ulega także wątpliwości, iż brak jest podstaw do uznania, iż oskarżony swoim zamiarem nie obejmował zaboru rzeczy z tego powodu, iż ostatecznie doszło do zaboru innej rzeczy, niż w pierwotnym wyrażonym werbalnie zamierzeniu. Reasumując nie ulega wątpliwości, iż R. W. (1) wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą stosując przemoc w postaci bicia i kopania dokonał zaboru rzeczy w postaci zegarka C. o wartości 300 zł, czym wyczerpał znamiona z art. 280 §1 kk.

Jednocześnie dokonując kwalifikacji prawnej czynu Sąd w pełni zaaprobował pogląd Sądu Najwyższego, iż: użycie przez co najmniej dwóch sprawców rozboju przemocy w postaci pobicia, w którym naraża się pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 kk lub art. 157 § 1 kk, daje podstawę do zakwalifikowania takiego czynu jako jednego przestępstwa określonego w art. 280 § 1 kk i art. 158 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk. (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 2012 r. sygn. akt III KK 343/11).

Przestępstwo z art. 158 kk - branie udziału w bójce lub pobiciu - stanowi relikty odpowiedzialności zbiorowej, to znaczy, że odpowiedzialność za udział w pobiciu ma charakter wspólnej odpowiedzialności za następstwa działania, co stanowi odstępstwo od zasady indywidualizacji odpowiedzialności karnej. Sprawcy odpowiadają niezależnie od tego, czy można ustalić, który z nich spowodował konkretne następstwa, ale pod warunkiem, że każdy z nich możliwość nastąpienia ich przewidywał albo mógł i powinien był przewidzieć, (por. postanowienie SN z dnia 7.09.2004 r., sygn. akt II KK 377/03, czy wyrok SA w Krakowie z dnia 29.06.2010r., sygn. akt AKa 69/10). Jako, że przepis art. 158 § 1 kk nie określa sposobu udziału w pobiciu (a także w bójce), co oznacza, że może to być każda forma świadomego współdziałania uczestników pobicia, a w jej ramach również każdy środek użyty do ataku na inną osobę

(inne osoby), jeżeli wspólne działanie powoduje narażenie człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 lub w art. 157 § 1 k.k. niezależnie od tego czyjego osobisty udział wykazuje cechy działania niebezpiecznego dla życia lub zdrowia człowieka. Dokonując tej oceny mieć na względzie trzeba liczbę, siłę i miejsce zadawania ciosów.

W realiach przedmiotowej sprawy R. W. (1) wspólnie z inną ustaloną osobą dokonał pobicia pokrzywdzonego, w ten sposób, że równocześnie obaj kopali i bili go. Był to jednocześnie środek do celu jakim był zamiar dokonania kradzieży. W konsekwencji zdaniem Sądu zasadnym było zakwalifikowania tego czynu jako przestępstwa określonego w art. 280 § 1 kk i art. 158 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Wskazać przy tym należy, iż dla przypisania sprawcy popełnienia przez niego przestępstwa z art. 158 § 1 k.k. wymagane jest ustalenie jego udziału w pobiciu o niebezpiecznym charakterze, powodującym stan realnego, bezpośredniego zagrożenia wystąpienia skutków wymienionych w tym przepisie. A. G. skutek pobicia odniósł obrażenia, które naruszyły prawidłowe czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni, a poniżej 6 miesięcy (tj. obrażenia określone w art. 157 § 1 kk). A zatem, jako że już samo narażenie na bezpośrednie niebezpieczeństwo spowodowania skutku określonego w art. 157 § 1 kk stanowi znamię występku z art. 158 § 1 k.k., to tym bardziej przepis ten ma zastosowanie, jeżeli skutek taki został rzeczywiście spowodowany. Skoro zatem pokrzywdzony doznał obrażeń, określonych w art. 157 § 1 kk zbędne jest dalsze wykazywanie, że owo pobicie narażało go na jeden ze skutków wskazanych w art. 158 kk i tym samym miało niebezpieczny charakter. Reasumując jako, że w ustalonym stanie faktycznym nie można skutku w postaci obrażeń ciała pokrzywdzonego indywidualnie wiązać z działaniem konkretnej osoby, brak było podstaw do przypisania R. W. (1) odpowiedzialności z art. 158 § 1 kk w kumulatywnej kwalifikacji z przestępstwem spowodowania skutku z art. 157 § 1 kk, a zatem porzeczono na przyjętej w wyroku kwalifikacji.

Ostatecznie zważyć należy, iż z okoliczności faktycznych wynika, iż po zerwaniu pokrzywdzonemu zegarka w pewnym momencie R. W. (1) wyciągnął spod kurtki nóż, którym zagroził pokrzywdzonemu zwracając się do niego słowami, że „go zabije”, przy czym wtedy drugi z atakujących zaczął odciągać oskarżonego od pokrzywdzonego, a ten wykorzystał to i pozbił z ziemi swoje rzeczy (klucze i telefon) i uciekł. Wskazać należy, iż dla przyjęcia kwalifikacji z art. 280 § 2 kk. Niezbędnym jest, aby sprawca rozboju posługiwał się bronią palną, nożem lub innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem lub środkiem obezwładniającym albo działał w inny sposób bezpośrednio zagrażający życiu. Zakres pojęcia „posługuje się” użytego w art. 280 § 2 kk, stanowiącego znamię kwalifikowanej postaci przestępstwa rozboju obejmuje wszelkie manipulowanie przedmiotem wymienionym w tym przepisie, czyli bronią palną, nożem lub innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem, a więc nawet jedynie okazanie takiego przedmiotu przez sprawcę rozboju osobie pokrzywdzonej, pod warunkiem, iż taka demonstracja zostaje podjęta w celu wzbudzenia u pokrzywdzonego obawy jego użycia i wywołania w jego psychice uczucia (stanu) bezbronności (wyrok SA w Białymstoku z 9.10.2003 r. sygn. akt II AKa 266/03). W ustalonym stanie faktycznym nóż został okazany pokrzywdzonemu podczas napadu rabunkowego, a zatem nie ulega wątpliwości, iż okazanie noża nie stanowiło jedynie gróźb (art. 190 § 1 kk), ale było środkiem do celu jakim był zabór rzeczy. Pokrzywdzony dobrze pamiętał poszczególne etapy zdarzenia i w toku postępowania przygotowawczego szczegółowo je opisał. Wskazał mianowicie, że został zaczepiony, a oskarżony wraz z kolegą dwukrotnie zażądali od niego pieniędzy, następnie zaś został pobity przez obu z nich, a w czasie, gdy był bity

i kopany nie tylko zerwano mu zegarek z ręki, ale ponadto napastnicy usiłowali wyciągnąć mu portfel, który miał w kieszeni. W tak zatem ustalonym stanie faktycznym Sąd nie miał wątpliwości, iż oskarżonemu R. W. (1), kiedy wyciągnął nóż towarzyszył zamiar zaboru rzeczy. Niemniej jednak zachowanie oskarżonego na tym etapie porozumienia z drugim atakującym stanowiło eksces (działanie przekraczające istniejące porozumienie) albowiem drugi z napastników po wyciągnięciu przez oskarżonego noża zaczął odciągać oskarżonego, co umożliwiło pokrzywdzonemu zabranie leżących na ziemi przedmiotów i ucieczkę. Jako, że ostatecznie do zaboru mienia w tej fazie czynu nie doszło, albowiem reakcją drugiego z napastników na wyciągnięcie noża było odciągnięcie oskarżonego, a pokrzywdzony wykorzystał to aby zabrać leżące na ziemi rzeczy i uciec przypisano oskarżonemu R. W. (1) przestępstwo rozboju z art. 280 § 2 kk w fazie stadialnej usiłowania (art. 13 § 1 kk).

Za popełnione przestępstwo Sąd wymierzył oskarżonemu R. W. (1) karę 3 lat pozbawienia wolności, a zatem w wysokości równej ustawowemu minimum (art. 14 § 1 kk w zw. z art. 280 § 2 kk). Wymierzając oskarżonemu karę sąd kierował się potrzebą odzwierciedlenia w jej rozmiarze stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu, który sąd uznał za znaczny, z uwagi na brutalny sposób działania oskarżonego (kierowanie ciosów w głowę) oraz posłużenie się nożem. Oceniając stopień winy jako znaczny Sąd miał natomiast na uwadze, iż oskarżony działał umyślnie, w celu uzyskania korzyści majątkowej, czego nie dewaluuje fakt, iż ostatecznie zagarnięto mienie niewielkiej wartości i pokrzywdzonemu udało się uciec. Jako okoliczność obciążającą Sąd potraktował uprzednią karalność oskarżonego. Ponadto na wymiar kary wpływ miały także obrażenia jakich doznał pokrzywdzony, które spowodowały rozstrój jego zdrowia na okres powyżej 7 dni a poniżej 6 miesięcy. W ocenie Sądu brak jest po stronie oskarżonego okoliczności łagodzących, nawet jeśli uwzględnić, iż ostatecznie oskarżony nie użył przedmiotowego noża, jako, że jest to konsekwencją reakcji drugiego z napastników na zachowanie oskarżonego i szybkiej ucieczki pokrzywdzonego. Oskarżony jawi się jako osoba zdemoralizowana, o czym świadczy nie tylko jego karalność, albowiem stanowisko to znajduje silne poparcie w wynikach wywiadu środowiskowego. Reasumując wymierzona oskarżonemu kara 3 lat pozbawienia wolności, nie stanowi zdaniem Sądu wyrazu nadmiernej represyjności w stosunku do oskarżonego i jest karą w pełni adekwatną. Sąd wyraża przekonanie, że wymierzona oskarżonemu kara pozbawienia wolności jest jedyną, która w przedmiotowym przypadku jest w stanie spełnić wszystkie cele, w tym tak ważne cele wychowawcze, a także prewencyjne.

Na mocy art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu R. W. (1) okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 27.01.2016r. godz. 16:50 do dnia 20.04.2016 r. godz. 16:50;

Na mocy art. 230 § 2 kpk Sąd zwrócił oskarżonemu R. W. (1) dowód rzeczowy w postaci noża scyzoryka S. z żółto-czarną rękojeścią opisany w wykazie dowodów rzeczowych 2 Ds. 63.2016 pod poz. 2, a przechowywanych w magazynie tut. Sądu (Drz 6/16), uznając dowód ten na obecnym etapie postępowania za zbędny. Natomiast na mocy art. 44 § 2 kk Sąd orzekł wobec oskarżonego R. W. (1) przepadek dowodu rzeczowego w postaci scyzoryka W. z czarną rękojeścią, opisanego w wykazie dowodów rzeczowych 2 Ds. 63.2016 pod poz. 1 a przechowywanego w magazynie tut. Sądu (Drz 6/16), albowiem z okoliczności sprawy wynika, iż stanowił on jego własności i służył do popełnienia przypisanego mu przestępstwa.

Na mocy art. 46 § 1 kk Sąd z urzędu orzekł wobec oskarżonego R. W. (1) obowiązek naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody, poprzez zapłatę na rzecz A. G. kwoty 300 zł, stanowiącej wartość skradzionego zegarka. Sąd miał w polu widzenia cele kompensacyjne postępowania karnego, poprzez uwzględnienie interesów osoby pokrzywdzonej przestępstwem. Zdaniem Sądu mając na uwadze zasady sprawiedliwości w kontekście celów postępowania karnego, zasadnym było zasądzenie obowiązku naprawienia szkody względem pokrzywdzonego. W konsekwencji Sąd zasądził kwotę 300 zł, na którą składa się oszacowana przez pokrzywdzonego wartość skradzionego zegarka, co do której Sąd nie miał zastrzeżeń.

Na zasadzie art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz kancelarii adwokackiej adw. K. W. kwotę 1697,40 zł (tysiąc sześćset dziewięćdziesiąt siedem i 40/100), w tym 23% VAT, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu R. W. (1) z urzędu.

Na mocy art. 624 § 1 kpk i art. 17 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1973 r. Nr 27, poz. 152 z póź. zm.) Sąd zwolnił oskarżonego R. W. (1) od ponoszenia kosztów sądowych, obciążając nimi Skarb Państwa, uznając iż w jego obecnej sytuacji osobistej i finansowej, wobec orzeczenia kary bezwzględnej pozbawienia wolności, oraz orzeczenia obowiązku naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody ich uiszczenie byłoby dla skazanego zbyt uciążliwe.